Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7. Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480, z odnoszeniem do domu M 520. Zamiejscowa M 540. Zagranicą 640. Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 10. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 15 Nadesłane Mk 75. — Nekrologi Mk 40. — Komunikaty po kronice Mk 90. — Głosy publ. i dział ekonom. Mk 90. — Na 1-ej stronie Mk 120. — Ogłoszenia zagraniczne 50% drożej Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Admin. „Gońca Krakowskiego". Komun. przesłanych Redakcyi uwzględniać się nie będzie

Nr. 305. — Rok IV. Kraków, środa 9. listopada. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Min. Skirmunt w Pradze

Kraków, 8 listopada.

(stm) Minister Skirmunt spotkał się w Pradze z przyjęciem zgoła wyjątkowem, jeżeli chodzi o głosy prasy. Miarą serdeczności a zarazem powagi tego przyjęcia może dać napisany na przyjazd ministra Skirmunta artykuł wstępny „Čas'u", organu prezydenta Masaryka.

„Z gorącą radością witamy tę wizytę, — pisze „Czas", — nie tylko dlatego, że p. Skirmunt należy do tych przedstawicieli Polski, którzy w ścisłej współpracy z nami walczyli o wyzwolenie Polski i o wspólną sprawę, ale także dlatego, że w **jego osobie możemy powitać naród polski. Wizyta p. Skirmunta dokumentuje początek nowych, serdecznych stosunków między republiką naszą a polską.** Nigdyśmy nie wątpili, że taka chwila nadejść musi. To nasze przeświadczenie opierało się na gruntownem poznaniu, że interesa obu narodów pod wielu względami są wspólne. Doświadczenia historyczne dowodzą, że na złych stosunkach między temi dwoma państwami cierpiała albo jedna, albo druga strona. Również zależność przyczynowa pomiędzy końcem niepodległości czeskiej a tragicznym podziałem państwa polskiego zmuszała nas do wiary, że nadejdą dni, kiedy głębokie, realne i praktyczne znaczenie przyjacielskich stosunków między Czechami a Polską będzie przez oba narody zrozumiane".

Po tem głębszem, historycznem i historyozoficznem uzasadnieniu konieczności przyjaźni polsko-czeskiej, organ prezydenta Masaryka wylicza długi szereg faktów i wydarzeń z świeżych czasów wojny światowej, które, — jak się wyraża, — „kładły podwaliny pod gmach przyjaźni polsko-czeskiej", poczem przypomina także serdeczną deklaracyę **polskiego** komitetu narodowego w Paryżu z 23 października 1918, jaką powitał on utworzenie rządu czeskiego.

Na tem „Czas" również nie kończy. Podnosi zasługi ministra Skirmunta w zbliżeniu się polsko-czeskiem, nad którem ten pracował konsekwentnie, wspomina pracę pp. Pilza i Maxy, umowę handlową polsko-czeską, wreszcie przypomina słowa ministra Skirmunta: „nasza umowa z Czechami winna być umową równych z równymi". Słowem, wszystkie dotychczasowe kroki naszego ministra znajdują akcept i uznanie u „Czasu", który kończy nawet wyrażeniem życzenia, aby dzień przyjazdu p. Skirmunta do Pragi „mógł być nazwany historycznym".

Na tak gorące oświadczenia nie można oczywiście odpowiadać rekuzą. Stwarzają one też istotnie atmosferę, wśród której przyjście do porozumienia jest względnie najłatwiejsze. Pod tym względem minister Skirmunt znajduje się w dobrych warunkach, natrafiając z góry u kontrahentów na tak duży kredyt moralny. Chodziłoby o to, aby ta sympatya uczuciowa i intelektualne uznanie czeskich polityków było w całej pełni wyzyskane przez niego jako podkład dla strzeżenia przy układach interesów polskich.

W najlepszą wolę ministra pod tym względem oczywiście wierzyć musimy, jednakże może być niezupełne porozumienie między nim a polską opinią publiczną co do postulatów. Mieliśmy już sposobność wymieniać sprawę Jaworzyny i Cieszyna, jako „conditionem sine qua" nie może być mowy o przyjściu do skutku jakiejkolwiek politycznej umowy polsko-czeskiej. Warunek drugi nasuwają w sposób najbardziej wyraźny aktualne wypadki w Galicyi wschodniej, w której tak żywego, jak dotąd, zainteresowania w Czechach, tolerować nie możemy; urządzanie w Czechach obozów koncentracyjnych dla „wojsk ukraińskich" u. p. należy do tych rzeczy, które z pojęciem choćby tylko życzliwie neutralnego sąsiedztwa wobec Polski nie bardzo się godzą...

Nie dzielimy przekonań organu prezydenta Masaryka o zbyt ścisłej i szerokiej wspólności interesów między Polską a Czechami; choćby tylko stosunek Czech do dwóch potężnych sąsiadów: Niemiec i Rosyi — był, jest, będzie i, zdaje się, być musi zupełnie różny, niż nasz. A stosunek ten decyduje niemal o całej polityce zewnętrznej, zarówno naszej, jak czeskiej, ważniejszy jest, niż wszystkie „konjunktury" ze zdarzeń wielkiej wojny wynikłe.

Pewne jednak punkty styczne między nami także się znajdą. Wyszukać je, sprecyzować i obwarować będzie zadaniem pertraktacyi praskich. Z punktów tych nie wynika zresztą zbyt daleko zaawansowana przyjaźń. Charakter tego stosunku w tym samym artykule określa sam „Czas", po wstępnych zdaniach, patetycznie powitalnych, mówiąc: **„neutralność, desinteresement i polityka wolnej ręki w tych sprawach, które bezpośrednio dotyczą tylko jednego z obu państw".**

Granice porozumienia polsko-czeskiego są w tych słowach równie trzeźwo, jak dokładnie zakreślone. Przypuszczamy, że i minister Skirmunt poza nie pójść nie zechce. Gdy zaś będzie załatwione te kilka drażliwych spraw, które już wymieniliśmy, to i wobec Czechów jesteśmy zawsze gotowi do potwierdzenia prawdy staropolskiego przysłowia, że „lepsza słomiana zgoda, niż złoty proces"...

(Artykuł ten, napisany został **przed** otrzymaniem telegramu o zawartej już umowie. Tekst umowy potwierdza, niestety, wyrażoną w artykule oględnie obawę, że umowa więcej uwzględnia interesy czeskie, niż polskie).

Podpisanie układu polsko-czeskiego

Umowa nie zawiera żadnych zmian terytoryalnych.

Praga (PAT. Czeskie biuro prasowe). Rokowania polsko-czechosłowackie toczyły się dzisiaj w dalszym ciągu. Po obiedzie, który dał minister Skirmunt, a na który przybył oprócz członków polskiego poselstwa i członków ciała dyplomatycznego także szereg ministrów czechosłowackich i prezydent sejmu Tomasek, toczyły się dalej obrady między ministrem Skirmuntem i p. Beneszem. **Rokowania te doprowadziły do zasadniczego porozumienia we wszystkich sprawach.** Wieczorem minister Skirmunt przybył do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie **nastąpiło podpisanie układu polsko-czeskiego przez p. Skirmunta i p. Benesza.** Przy akcie tym byli obecni ze strony Polski radca legacyjny Bader i sekretarz p. Skowroński. Ze strony czechosłowackiej poseł Maksa i radca ministeryalny Strimpl.

Praga (PAT. Wied. biuro koresp.). „Pondelnik" donosi, że podpisanie wczoraj układu polsko-czeskiego zawiera postanowienia, według których **oba państwa zobowiązują się zachować neutralność w sprawach ich niemteresujących, podczas gdy w sprawach, które oba państwa interesują, pomagać sobie wzajemnie. Układ ten nie jest skierowany przeciwko Rosyi i nie zawiera żadnych zmian terytoryalnych. Czechosłowacya obowiązuje się nie mieszać się w sprawy wschodnie polskie.** Układ zawarty będzie na razie ratyfikowany przez prezydentów obu rządów, następnie przedłożony radzie ambasadorów, a później ogłoszony tak samo, jak traktaty rumuński i jugosłowiański. Także i ratyfikacya przez parlamenty nastąpi w podobny sposób, jak poprzednich traktatów.

Znamienne enuncyacye przedstawicieli rządów

Przemówienie Dra Benesza.

Praga (PAT. Czeskie biuro prasowe). Na bankiecie, wydanym wczoraj przez prezydenta ministrów Benesza na cześć ministra Skirmunta, wygłosił **dr. Benesz** następujący toast:

Panie Ministrze! W imieniu republiki czechosłowackiej dziękuję Panu najserdeczniej za Pańskie odwiedziny w stolicy naszej republiki. **Przez podpisanie umowy, zawartej między naszemi państwami, stworzony został fakt polityczny o wielkiem dla nich znaczeniu. W trzy lata po ukończeniu wojny światowej doszliśmy do porozumienia co do wspólnych dróg i spraw, dotyczących obu krajów.** Niech Pan sobie przypomni, Panie ministrze, ten moment, kiedy podczas wojny wszyscy Czechosłowacy i Polacy musieli się nieco zastanawiać nad swoją przeszłością i przyszłością. Widzieliśmy, jak często w przeszłości losy naszych krajów były ze sobą najściślej związane, jak się obydwa wzajemnie popierały i **jak często nasi nieprzyjaciele**, czyhając na nasze ziemie, już począwszy od 11-go wieku, **wyzyskiwali nasze spory**. Widzieliśmy, jak po osłabieniu samodzielnych Czech w 16-ym wieku nastąpiło przesilenie i w samodzielnej Polsce i jak po upadku czeskiej niezawisłości nastąpił stanowczy zamach na niezawisłość polską. Wojna sama zmusiła nas pomyśleć o naszych przyszłych wzajemnych stosunkach.

Obydwa narody zrozumiały instynktownie, że **niezawisłość i wolność jednego jest pewną rękojmią niezawisłości i wolności drugiego.** W tym duchu pracowaliśmy wspólnie w dniach tragicznych w Paryżu, w Londynie, w Rzymie i w Waszyngtonie, w tym duchu pracowaliśmy razem i w Rosyi. Moglibyśmy na dowód tego przytoczyć słowa naszych przywódców politycznych i naszych żołnierzy, słowa naszych przyjaciół i sprzymierzeńców. Ożywiało nas wtedy wspólne, głębokie uczucie i to uczucie trwa z pewnością jeszcze dziś ponad wszystkiemi trudnościami, jakie pomiędzy nami wytworzyły się w pierwszych latach po zawarciu zawieszenia broni.

Nie można w tej chwili pominąć milczeniem jednego symbolicznego pod względem politycznym ważnego oświadczenia. Kiedy w październiku 1918 ogłosiliśmy niezawisłą czesko-słowacką republikę i utworzyliśmy nasz pierwszy prowizoryczny rząd, przyszła do mnie z gratulacyą w imieniu Polski delegacya polskiej Rady Narodowej i w oświadczeniu swojem podkreśliła co następuje: „Walka o wolność wzbudziła w polskiej świadomości wspomnienie wspólnej przeszłości Polski i Czech, oraz poczucie przyszłych wspólnych zadań obu narodów. Jestem przekonany, panie ministrze, że powiedzieć możemy, iż podczas pracy, którą wykonywaliśmy w ostatnich dniach i podczas długich przygotowań, które w ostatnich miesiącach pan Minister prowadził z taką wytrwałością i patryotyzmem, **myśleliśmy stale o przyszłych wspólnych zadaniach naszych narodów.**

Te usiłowania wydały pokaźne i radosne rezultaty dla nas wszystkich. Po zawarciu **umowy handlowej** mogliśmy podpisać **traktat polityczny**, który nam da **wspólną linię w naszej przyszłej polityce**, który ostatecznie **przybliży do siebie nasze kraje**, który będzie rękojmią, **że żadne konflikty między nami nie powstaną, że wszystkie trudności między nami w przyszłości będą się rozwiązywały w duchu szczerej przyjaźni i współpracy.** To jest wynik pokaźny, **zwłaszcza, gdy spojrzymy na ostatnie wypadki w środkowej Europie** i gdy sobie przypomnimy, na jakie trudności napotykają ci, którzy po pięcioletniem zniszczeniu chcą **przeprowadzić w Europie politykę odnowienia i skonsolidowania nowego porządku.**

Mam w tej chwili stanowcze uczucie szczególnego zadowolenia, ponieważ to porozumienie uważam za uwieńczenie dzieła, które podjęliśmy przed trzema laty i którego ani na chwilę podczas naszej **walki o reorganizacyę środkowej Europy** nie spuszczaliśmy z oczu.

Nasz układ jest dziełem pokojowem, jego zadaniem jest służyć pokojowi. Nie jest on zwrócony przeciw nikomu, kto chce popierać naszą niezawisłość i wolność. Chce on być także dowodem naszej przyjaźni i naszej szczerej współpracy z naszymi przyjaciółmi i sprzymierzeńcami w dziele zrealizowania traktatów pokojowych. Jestem szczęśliwy, że możemy w ten sposób zadokumentować nasze uczucia i nasze cele. **Spodziewamy się niepłonnie dobrobytu i sławnej przyszłości naszego kraju**, któremu Pan, Panie Ministrze, tyle usług oddałeś, a ja zapewniam Pana, że Pan może liczyć na naszą wierną przyjaźń i na lojalne wypełnienie warunków.

W tej myśli pozwalam sobie, Panie Ministrze, pić Pańskie zdrowie na zdrowie Naczelnika waszego państwa i na pomyślność waszej Rzeczypospolitej.

Przemówienie ministra Skirmunta.

Minister Skirmunt odpowiedział następująco:

Panie ministrze! Dziękuję Panu za poważną i serdeczną ocenę, jaką Pan poświęcił moim odwiedzinom w Pradze, tudzież ugodzie politycznej, którą zatwierdziliśmy naszymi podpisami. Patrząc razem z Panem w przeszłość naszych obu krajów, konstatuję, że **przeżyliśmy złoty wiek w tem stuleciu, w którem byliśmy najwięcej złączeni węzłami serdecznej przyjaźni, to jest za czasów Jagiellonów. Polityczna zagłada Waszego państwa poprzedziła zagładę naszego.** Wasza niewola i jarzmo trwały trzy wieki, to znaczy dwa razy tak długo jak nasza, lecz Wy byliście przynajmniej razem w jednem więzieniu. **My musieliśmy żyć w trzech więzieniach.** Podobne gwałty jak my, przeżywaliście i Wy podczas wojny, walcząc jedni przeciw drugim, w armiach, służących naszym ciemięzcom. Jeżeli później spotykaliście się w Waszymi braćmi w rowach przeciwnego obozu, to dzięki temu że przez utworzenie legionów oświadczyliście się po stronie koalicyi i że Wasze serca były razem z sercami tych, którzy byli wrogami tej monarchii, która zniszczyła naszą niepodległość.

W drugim okresie wojny spotkaliśmy się po raz pierwszy Panie Prezydencie Ministrów, na **kongresie w Rzymie** i przez kilka dni pracowaliśmy razem. Przypominam sobie z przyjemnością pracę tych kilku dni razem z Panem i ze zmarłym generałem Stefanykiem. Miałem wówczas sposobność poznać te świetne zalety, jakiemi odznacza się Wasz naród, jego świadomą celu i karną wolę, jego konsekwencyę w działaniu i jedność wszystkich na drodze do wspólnego celu.

Słusznie Pan wspominał, **o współdziałaniu Polski i Czechosłowacyi w wielu krajach, gdzie pracowano dla wolności i niepodległości ojczyzny.** Te wspomnienia należą do przeszłości, chociaż przeszłości niedalekiej. **Dziś otwiera się przed nami teraźniejszość i przyszłość.** Schodzimy się znowu w służbie dwóch państw, z wolą służenia im naszą wspólną pracą, ponieważ nasze państwa rozpocząwszy swoje nowe życie w tej samej dobie, oparte zostały na tych samych podwalinach, mianowicie na traktatach pokojowych, które zakończyły wojnę, i mają również te same interesa, mianowicie **utrzymanie i umocnienie obecnego porządku europejskiego.**

W pierwszej fazie wspólnego życia państwowego Polski i Czechosłowacyi, oba państwa napotykały w swoich stosunkach na przeszkody, które groziły im rozłąką, jednak siła **faktów, wspólny interes i wspólne zadania zdołały zbliżyć oba narody należące do tegosamego plemienia i tej samej kultury, tej kultury, którą nam dał Rzym.** Podpisaliśmy ugodę, a mogę powiedzieć, że zaczęliśmy ją wypełniać zanim jeszcze została podpisana. **Nasza umowa nie jest zwrócona przeciw nikomu, celem jej jest jedynie postęp pokojowy. Dopełnimy jej we współpracy z naszymi przyjaciółmi i sprzymierzeńcami, dopełnimy jej lojalnie i wiernie.** Stwierdzam, że możecie na nas polegać. Wyrażam najserdeczniejsze życzenia Waszej pięknej ziemi, która mnie przyjęła z taką serdecznością i zaufaniem i wyrażam ufność w sławną i szczęśliwą przyszłość Waszej ojczyzny.

Wyjazd ministra Skirmunta z Pragi.

Praga (PAT). Minister Skirmunt wyjechał dziś wieczór o godzinie 10-tej z Pragi.

Zerwanie rokowań sowiecko-rumuńskich w Warszawie.

Wiedeń (PAT). Tutejsze rumuńskie poselstwo ogłasza w dziennikach, że **rokowania, prowadzone w Warszawie między delegatami rumuńskimi i sowieckimi** nie zostały prowadzone w tym celu, aby przywrócić pokój, ponieważ Rumunia pozostaje w dobrych stosunkach z Rosyą, lecz aby utrwalić program dla późniejszych konferencyi, celem uregulowania szeregu kwestyi między Rumunią a sowietami. **Konferencya została odroczona na czas nieograniczony, a to z powodu, że delegaci rumuńscy odmówili kwestyonowania przyłączenia Besarabii do Rumunii.**

Sowiety głoszą zwycięstwo nad powstaniem ukraińskiem.

Moskwa. (Radio PAT) Komunikat rządu sowieckiego mówi o zwycięskiem posuwaniu się wojsk w obszarze objętym powstaniem. **Główne ognisko powstania ma być otoczone wojskami czerwonej armii, która odcięła w ten sposób dowóz amunicyi i żywności powstańcom. Ludność poddaje się bez oporu czerwonym wojskom.**

Szczegóły pierwszych dni powstania ukraińskiego.

Lwów (Tel. wł.) „Ridnyj Kraj" otrzymał dalsze szczegóły o przebiegu powstania na Ukrainie. **Pułkownik Zabołotny**, operując w rejonie Wapniarki napadł niespodziewanie 26 zm. **na Gródek**, uwięził znajdujących się tam komunistów i wszystkich bez sądu kazał rozstrzelać. Nocy następnej ten sam oddział napadł na **Husiatyn ukraiński, gdzie wyrżnął całą załogę.** Wtedy to **bolszewicy** ewakuowali **Kamieniec Podolski**, potem jednak wrócili, zmiarkowawszy, że Zabołotny zwrócił się w inną stronę. **W nocy z 28 na 29 zaatakował Zabołotny Kamieniec Podolski i po krótkiej walce zajął miasto.** W ciągu tych kilku dni oddział Zabołotnego **przerwał połączenie kolejowe Żmerynka—Mohylew**, otaczając siły bolszewickie w rejonie Mohylewa. Dodatkowo donoszą, że w zajęciu Gródka wziął udział oddział setnika Palija. Przybysze z Płoskirowa twierdzą, że 28 zm. było tam słychać huk armat. Jako przyczynę powstania podają rewizye zarządzone przez bolszewików w okolicy Kamieńca Podolskiego.

Neutralność Polski.

Warszawa. (Tel. M.) **Władze wojskowe nad Zbruczem otrzymały rozkaz bezwzględnego internowania powstańców, w razie usiłowania przejścia granicy.**

Gorkij nie wierzy w pomoc dla Rosyi.

Sztokholm (PAT). Maksym Gorkij w przejeździe przez Sztokholm udzielił wywiadu współpracownikowi „Svenska Dagbladed", przyczem mówił szeroko o stosunkach rosyjskich, głównie zaś o akcyi zwalczania głodu w Rosyi. **Maksym Gorkij nie wierzy w skuteczność pomocy, zorganizowanej przez Hoovera.** Jest on zdania, że warunki, od których państwa europejskie uzależniają niesienie pomocy głodnym w Rosyi, są dla Rosyi sowieckiej nie do przyjęcia, tymczasem tysiące ludzi zginą z głodu. **Nadchodząca zima przyniesie śmierć tysiącom ludzi.**

Sowiecka amnestya.

Warszawa. (Tel. M.) Biuro prasowe poselstwa sowieckiego informuje, że centralny wydział wykonawczy sowiecki z okazyi 4-tej rocznicy rewolucyi sowieckiej ogłosił **amnestyę dla wszystkich żołnierzy antybolszewickich armij:** Kołczaka, Denikina, Bałachowicza, Wrangla, Petlury i innych. W najbliższych dniach przedstawicielstwa sowieckie zagranicą mają otrzymać dyrektywy o porządku ewakuacyi amnestyowanych.

Francya wobec gotowości Rosyi zapłaty długów carskich

Paryż. (PAT). Briand z pokładu okrętu, na którym odbył podróż do Nowego Jorku, wysłał odpowiedź na notę Cziczerina, proponującą uznanie rządu sowietów. Rząd francuski przyjmuje do wiadomości oświadczenie sowietów co do uznania długów byłego rządu rosyjskiego, a wprowadzenie normalnych stosunków czyni zależnem od **poważnych gwarancyj** prawnych i gospodarczych, które dadzą rządowi francuskiemu pewność, że sowieccy mężowie stanu będą się stosowały do zwyczajów międzynarodowych.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu **odbytem dnia 7 bm. przyjęła projekt ustawy w sprawie dowodów osobistych i załatwiła wnioski ministerstwa skarbu w sprawie redukcyi środków lokomocyi w drugiej i pierwszej instancyi administracyjnej. Redukcya wynosi około 350 samochodów osobowych, 200 ciężarowych, 320 sanitarnych, 1600 koni i 650 wehikułów różnego rodzaju.**

Protest przeciwko projektowi autonomii dla Małopolski Wschodniej

Lwów. (Tel. wł.) Wiec profesorów uniwersytetu i akademii weterynaryjnej we Lwowie uchwalił następującą rezolucyę: Ze względu na grożące zerwanie bezpośrednich stosunków z Rumunią, sprzymierzoną z nami oraz ze względu na to, że ludność Wschodniej Małopolski narodowości ruskiej zmieszana z ludnością polską może na podstawie konstytucyi polskiej korzystać z wszelkich swobód, nadanie Wschodniej Małopolsce autonomii terytoryalnej uniemożliwiałoby porządek prawny w tym kraju, nadanie się autonomii jest bezpodstawne i nie nadające się do dyskusyi.

ZWIERCIADŁO POLITYCZNE.

O reformę rolną na kresach zachodnich.

Kraków, 8 listopada.

Kwestya obrony kresów i kresowego pogotowia bojowego przedstawia dla nas ciągle kwestyę niezmiernie ważną. Z tego też względu godnym bacznej uwagi jest nastrój polityczny ludności kresowej, zwłaszcza, że o bezpieczeństwie państwa nie mniej stanowią czynniki natury moralnej od siły orężnej. Troską też świadomej i przewidującej polityki rządowej powinno być przyspieszenie wszelkimi godziwymi środkami duchowego zespolenia kresów z całością Rzeczy Pospolitej.

Obserwując bliżej życie kresów zachodnich, nie można się opędzić wrażeniu, jak mało pod tym względem zrobiono, iż słabe nici uczuciowe nawiązano z temi grupami rodaków, które tak długo pozostawały poza nawiasem naszego kulturalnego i społecznego życia. A przecież i obecnie tkwią i działają tam wpływy wrogie naszej państwowości, występując z całym aparatem wypróbowanych środków.

Nie można się łudzić, by kiedykolwiek ta walka o ziemie kresowe ustała. Raczej odwrotnie, będzie ona coraz przybierać na sile. Nie słabnącem „memento" być musi dla nas znany nam nadto dobrze „Drang nach Osten", uprawiany uporczywie i nieustannie po dziś dzień. W walce tej musimy silnie trwać i czujnie, — by ni piędzi ziemi kresowej nie uronić.

Walka o byt i znaczenie materyalne warunków poda tu pewne wskazówki. Tembardziej trzeba się do nich uciec, że nie rzadkie są utyskiwania na braki w urządzeniach prawno-społecznych, na pogorszenie się położenia gospodarczego, wynikłe z ogólnego położenia naszego kraju, znajdującego się w okresie budowania własnej państwowości. Braki te dotyczą bowiem głównie życia gospodarczego, oświaty i opieki społecznej; usunąć je, znaczy podciąć korzenie wrogiej agitacyi.

Jest jeszcze jedna dziedzina, na której trwałe pozyskanie dla państwowości polskiej ludności kresów zachodnich odbyć się może w tempie znacznie przyspieszonem. Na kresach zachodnich powszechnem jest dążenie do posiadania ziemi. Głód ten należy zaspokoić, zwłaszcza, że jesteśmy w możności to uczynić. Wtedy ludność kresowa zrozumie, że jej interes pokrywa się z interesem państwa.

Reforma rolna, gdy odpowiednie na ziemiach kresów zachodnich znajdzie zastosowanie, najskuteczniejszym okazać się może czynnikiem zabezpieczenia granic państwa z tej strony. Stworzy ona stałe i trwałe oparcie normalne dla mężnej armii polskiej. Bo tylko wtedy opór skuteczny w obliczu nieprzyjaciela stawić może żołnierz, gdy czuje, że jednaki duch ożywia tych, do których obrony jest on powołany.

Wobec tego jednak, że na pograniczu Państwa straż trzymać musi lud wypróbowany w swych przyjaznych dla niego uczuciach, ziemia, jaka będzie tam dla podziału, dostać się winna w ręce pewne. Obdzielony ziemią przejść musi okres próby, zanim na stałe stanie się jej posiadaczem, a żądaniu temu uczyni się zadość, gdy definitywne przekazanie na własność, poprzedzi dziesięcioletnia conajmniej dzierżawa gruntu, przy zachowaniu na rzecz państwa prawa odmowy sprzedaży, gdy tego okaże się konieczność.

5 miliardów kredytów aprowizacyjnych.

Kraków, 8 listopada.

Z racyi uchwalenia przez Sejm wolnego handlu zbożem — rząd, chcąc wpłynąć na racyonalne ukształtowanie polityki aprowizacyjnej, zaofiarował na cele aprowizacyi **kredyt do wysokości 5 miliardów na zaaprowidowanie miast, kooperatyw, większych skupień przemysłowych** i t. d. Na skutek zabiegów Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów" **podniesiono** z tejże sumy początkowo **na cele przemysłu** przeznaczony **kredyt** w wysokości pół miliarda — **do wysokości półtora miliarda** i odnośna uchwała tak ministerstwa aprowizacyi, jak i ministerstwa przemysłu i handlu została już zatwierdzona przez Komitet ekonomiczny rady ministrów.

Na zasadzie podziału, przeprowadzonego przez Związek, rozdzielono sumę powyższą na górnictwo, hutnictwo, przemysł naftowy oraz przemysł fabryczny, a to na podstawie ogólnej liczby robotników, aprowidowanych dotychczas, z zachowaniem dotychczasowych racyi, opartych na danych statystycznych ministerstwa aprowizacyi i ministerstwa przemysłu i handlu. **Kredyty** powyższe **przeznaczone są wyłącznie na zakup zboża**, t. j. ziarna ewentualnie przemiału. Na razie została wyasygnowana kwota pół miliarda marek, którą rozdzielono między górnictwo, hutnictwo i przemysł naftowy. Obecnie ma być wyasygnowana reszta tegoż kredytu w wysokości 1 miliarda, z której (poza powyższemi grupami przemysłu) przypada dla Małopolski ogółem 165 milionów. Z tego na województwo Lwowskie, Tarnopolskie i Stanisławowskie 48,200.000 marek, miasto Lwów 13,800.000 marek, województwo Krakowskie 77,800.000 marek, powiat Chrzanów 11,000.000

Sumami temi rozporządzać będzie Centralny Związek małopolskiego przemysłu fabrycznego w Krakowie i we Lwowie, w porozumieniu z izbami przemysłowo-handlowemi w Krakowie, we Lwowie i w Brodach.

Sposób korzystania z powyższych kredytów przewidziany jest w szczegółowej instrukcyi, która zostanie wydaną w najbliższych dniach i podaną do wiadomości interesowanych przez powyższe instytucye.

Przywileje prasy na konferencyi w Waszyngtonie.

Kraków, 8 listopada.

Na konferencyi waszyngtońskiej prasa zajmuje zaiste stanowisko uprzywilejowane, — śmiało rzec można, że dziennikarze królują na konferencyi. Rząd amerykański poświęca dziennikarzom jeżeli nie więcej, to w każdym razie nie mniej uwagi i starań, niż przedstawicielom państw. Czyni to wszystko w kierunku ułatwienia prasie jej zadania. Znaczna część ubikacyi w pałacu „Córek rewolucyi", gdzie się będą odbywały wszystkie publiczne posiedzenia, oddana zostaje do rozporządzenia przedstawicielom prasy, którzy znajdą tam wielką ilość kabin telefonicznych, aparatów telegraficznych, stacyę telegrafu bez drutu, odpowiednio urządzone sale do pracy i cały zastęp daktylografek.

Biura delegacyi mieszczą się w Pałacu panamerykańskim, znajdującym się bardzo blisko pałacu Córek rewolucyi. Dziennikarze będą tam mieli każdej chwili wolny wstęp. Udział ich w tych historycznych posiedzeniach nie będzie niczem ograniczony. Dwa razy tygodniowo będzie ich przyjmował i udzielał im informacyi sam prezydent Harding. Oprócz tego resort udzielania informacyi prasowych obejmuje prezydent konferencyi, p. Hughes.

W niedzielę rano w czasie odjazdu marszałka Focha, dyrektor biura prasowego państwowego, p. Filip Patchin, sam osobiście czuwał na dworcu w Waszyngtonie nad tem, aby dziennikarzom nie czyniono żadnych przeszkód przy przedostawaniu się przez kordon policyi, by ich umieszczono jak najwygodniej, aby fotografowie mieli pełną swobodę ruchów, a reporterzy swobodny dostęp do marszałka.

Tego rodzaju racyonalne traktowanie prasy, umożliwiające i ułatwiające służbę informacyjną, jest nową lekcyą, udzieloną przez Amerykę staremu światu. Oby lekcya była skuteczną!

Z TEATRU „NOWOŚCI".

Gościna p. Miłowskiej. — Artyzm w operetce. — „Krysia leśniczanka".

Wielka artystka operetkowa, której samo nazwisko magiczny wpływ na publiczność wywiera, a na której wartości w całej pełni — niestety jedynie Małopolska się poznała — Helena Miłowska rozpoczęła seryę gościnnych występów zamiejscowych artystów na scenie teatru „Nowości".

Występy p. Miłowskiej, prócz wielkiej satysfakcyi artystycznej, mają także pedagogiczne znaczenie dla młodych sił scenicznych, którym nie można dość gorąco zalecić naśladownictwa świetnych wzorów jakich przy każdym występie udziela p. Miłowska młodszym swym siostrom po Muzie.

Widzieliśmy ostatnio dwie operetki, w których przed kilku laty kreowała tytułowe role p. Miłowska. Mamy na myśli „Księżniczkę czardasza" (M. opera) i poprzednio już w „Nowościach" wznowioną „Krysię". Trzeba widzieć tę Sylwę, trzeba widzieć tę Krysię w interpretacyi Miłowskiej — a widząc trzeba się uczyć!

Artyzm w operetce jest tak samo rzeczą wielką jak artyzm w poważnych działach sztuki scenicznej, powiedzielibyśmy nawet z technicznego punktu widzenia więcej skomplikowaną i więcej wymagań stawiającą, zwłaszcza zaś w odniesieniu do „div" operetkowych. W operze wymagamy od śpiewaczki jedynie prawie — głosu, w komedyi uzdolnienia dramatycznego i odpowiednich warunków scenicznych, w balecie doskonałej umiejętności tańca.

LUDWIK STASIAK.

Tam, gdzie dziś Berlin.

Powieść z dziejów wymordowanych narodów.

53

Hrabianka rzekła smutno:

— Wtedy przyjeżdżaj. W Branilborsku zastaniesz zmarłych ludzi dwoje...

* * *

Rycerz Kiza, człowiek uczynny i mąż znakomitego rodu, który za wynagrodzeniem do wszelakich usług był gotowy, miał już przygotowane dwa lisy i trzy głusce, którymi w tym dniu hrabianka Oda, wróciwszy późnym wieczorem z łowania przed ojcem się pochwaliła.

Wróciła dziewoja ożywiona i wesoła, zażądała od Dietricha miarki wina, gorąco ojca zachęcając, aby z nią jeden, drugi, trzeci kielich wina wypił. Była tak rozbawiona winem i rozmową, że ojciec musiał jej zwrócić uwagę na późną porę, musiał polecić jej, aby się udała na spoczynek.

We drzwiach dziewiczej izdebki uciekł z jej ust śmiech, uciekły z jej lic rumieńce. Musiała się wesprzeć na ścianie, aby postąpić krok naprzód, jak kamień bezwładnie usiadła przy dębowym stole.

Przez otwarte okno szmery jakieś słyszy i hałasy, echo siekier z dołu dolatuje.

Słyszy to Oda, oczy jej strasznym zagorzały blaskiem, straszne przeczucia szarpią duszę.

Przypadła do okna...

— Boże!! Boże!!

W blaskach księżyca widać pal... Koniec jego spiczasty, ośnikiem cieśla, gładzi, bok jego toporem równa... Dwóch pachołków przygląda się robocie, ze sznurów rzemieni straszne pętlice gotując.

— Będzie co widzieć, mówi do parobków cieśla.

— Zasłużona śmiercią umrze poganin.

— Te pętlice przyjdą na nogi.

— Do każdej przypnie się parę koni.

— Między łotr na pal się wsunie. Siłą dwóch par koni ostrze kija weń wejdzie.

— Straszne...

— Bo straszna była i wina.

— Jego wysokość margraf Dietrich słowem we wsi nie kazał wspominać.

— Tak, tak. Wszystkich Hawelan ze zamku wydalono, aby się wieść między ludźmi nie rozeszła.

— Podobno cesarz zakazał pogan katować?

— Tak jest, zakazał.

— Zakazał kraść i rozbijać.

— Z czegóżmy teraz żyć będziemy?

— Rozkaz jest rozkazem. Musi być do tego powód.

— Niebora zginie, a świat się nie dowie o niczem.

— Pal musisz osadzić, aby się po ziemi nie ślizgał.

— Będzie kamień u nasady. Aby głaz się nie posunął, kilka dębczaków wbiję.

— Cztery konie, to straszna siła.

— Przy kaźni Niebory oszczepnik cała noc stoi.

— Niepotrzebne. Żelaznego zamku i dyabeł nie wruszy.

— Sam margraf Dietrich oglądał zamek.

— Wziął od burgrabiego klucz i nad własnem powiesił łożem.

— Ten poganin Pomścibor, cośmy go niedawno tracili, konał na palu pół dnia.

— Niedźwiedź Niebora, chłop mocny wytrzyma dwa dni.

— Ostrze pala gładkie jak szkło.

— Śpiczaste jak stalowa iglica.

— Spać!

— Pętlice gotowe. Spać!

— Jutro rychło świt, przystąpim do roboty.

— Ze wschodem słońca zbrodniarz pojedzie na pal.

— Margraf sam stracenia dopilnuje.

— Książe Bernard upominał, aby czekać aż on z łoża wstanie.

— Przeciw niemu Niebora zawinił.

— Musi widzieć jak poganin kona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Aktorka operetkowa musi w sobie łączyć wszystkie wymogi powyższych trzech działów: głos, talent dramatyczny i baletową znajomość tańca — przy szczególniejszych warunkach zewnętrznych.

Tym surowym wymaganiom przypisać właśnie należy, że mając stosunkowo dosyć aktorek operetkowych mamy tak mało — artystek operetkowych.

Jedno z najwybitniejszych miejsc zajmuje wśród tych ostatnich — pani Helena Miłowska. Dowiodła nam tego już po nieskończone razy — dowiodła nam tego i teraz w „Krysi leśniczance".

Publiczność przyjmowała wielką artystkę bardzo gorąco, artyści dostroili się do tonu p. Miłowskiej. Wśród nich zasługuje na chlubną wzmiankę p. Remin i coraz bardziej wyrabiająca się wdzięczna i milutka pani Cottoli. Teatr był wypełniony.

K. Krumłowski.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Wtorek **8** Listopada

Opieki NMP.

Wschód słońca: 8·00

Zachód słońca: 5·27

Długość dnia 9·27

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek „Salome" i „Tragedya florencka".
Środa: „Dzieje salonu".
Czwartek: „Salome" i „Tragedya florencka".

TEATR M. OPERA I OPERETKA

Wtorek: „Lalka".
Środa: „Tosca".

TEATR BAGATELA

Wtorek: „Kobieta, która zabiła".
Środa: „Dr Stieglitz".

OPERETKA NOWOŚCI

Wtorek: „Dziewczę z Holandyi" z H. Miłowską.
Środa: „Zuza".

— o —

Odznaczenie oficerów i żołnierzy.

Z Warszawy donoszą: Naczelnik państwa udekorował osobiście według zwykłego ceremoniału przed frontową kompanią honorową, na dziedzińcu pałacu Belwederskiego następujących oficerów i szeregowych Krzyżem Virtuti Militari: Pułkownika Eugeniusza Puszczyńskiego, podpułkownika sztabu generalnego Wieniawę Długoszowskiego, majora sztabu generalnego Józefa Bocka, kapitana Władysława Mozołowskiego, chorążego Józefa Burzyńskiego, sierżanta sztabowego Jana Ujczaka, wachmistrza sztabowego Bolesława Nurkiewicza. Krzyżem walecznych: Andrzeja Mayera, kapitana Nobelskiego, porucznika Kazimierza Donielkiewicza, porucznika Czesława Kadenacego, porucznika Adama Michalskiego.

— ooo —

Z archiwum miejskiego.

(t) Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi archiwalnej pod przewodnictwem prof. dra Fiericha. Przewodniczący poświęcił kilka słów wspomnienia zmarłemu śp. drowi Szarskiemu Henrykowi b. wiceprezydentowi, oraz powitał nowych członków komisyi z rady m. wyznaczonych.

Następnie komisya uchwaliła budżet archiwum na rok 1922, poczem dyrektor archiwum złożył sprawozdanie o otrzymaniu **w darze dla Archiwum t. zw. zbioru po Ambrożym Grabowskim** przez p. dra Lucyana Grabowskiego, prof. politechniki we Lwowie. W końcu posiedzenia komisya zastanawiała się nad potrzebą **rozszerzenia budynku Archiwum** z uwagi, że lokal okazuje się za ciasny, wskutek wzrastających ciągle zbiorów archiwalnych.

— ooo —

Z pracy Komitetu budowy Muzeum Narodowego.

Sekcya budowlana komitetu budowy Muzeum Narodowego odbyła w poniedziałek posiedzenie w biurze wiceprezydenta Sarego. Po sprawozdaniu generalnego sekretarza Komitetu red. Grzywińskiego o dotychczasowym stanie sprawy budowy i o ostatnich uchwałach wydziału wykonawczego komitetu, sekcya ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym wiceprezydenta Sarego, zastępcą radcę Lepszego, sekretarzem dra Stefana Komornickiego, kustosza Muzeum Czartoryskich. Po referacie prof. Szyszko-Bohusza postanowiono zwrócić się do gminy m. Krakowa o wytyczenie placu przeznaczonego pod budowę Muzeum i bezpośrednio potem oparkanić cały grunt i postawić potrzebne szopy na materyały budowlane. Uchwalono rozpocząć budowę Muzeum od pawilonu prawego przy wylocie ulicy Wolskiej i na wniosek r. Stryjeńskiego przekazano opracowanie programu rozmieszczenia sal w tym pawilonie odpowiednio do potrzeb muzealnych pp. Bohuszowi, Lepszemu i Komornickiemu, w porozumieniu z dyrekcyą Muzeum Narodowego. Program ten będzie następnie przedłożony miejskiemu komitetowi muzealnemu. Opracowanie programu ma być wykończone do dwóch tygodni. Deklaracye członkowskie, jakie dotąd napłynęły do generalnego sekretaryatu w materyale drzewnym i żelaznym, przejęła sekcya celem ich zrealizowania.

Napad bandycki na pałac Lasockich.

Bandyci odurzają śpiących chloroformem.

(t) Przed kilku dniami nieznani dotychczas bandyci urządzili napad na pałac Lasockich przy ul. Tynieckiej l. 15.

Około północy kilku uzbrojonych drabów podeszło pod pałac, a widząc, że mieszkańcy jego już pogrążyli się w śnie, rozpoczęli operacyę.

Jeden z rabusiów wszedł przez okno do wnętrza mieszkania, co uczynili również jeszcze kilku bandytów, pozostawiając jednak czaty na zewnątrz.

Napastnicy weszli do mieszkania inżyniera dra Olesia, pokoju, w którym spał akademik Jerzy Łaziński. Rabusie widząc śpiącego w łóżku, by tem łatwiej mogli przeprowadzić napad podsunęli mu chustkę przesyconą chloroformem, w następstwie czego Łaziński silnie usnął. Bandyci rozpoczęli teraz grabież w całem mieszkaniu dra Olesia, który podówczas był nieobecny. Łupem bandytów padła znacznej wartości biżuterya, wielka ilość garderoby i inne przedmioty wartości przeszło miliona marek.

P. Łaziński przebudziwszy się po kilku godzinach uczuł szalony ból głowy.

W ręce policyi padło dotychczas czterech osobników, którzy podejrzani są o dokonanie powyższego napadu. Dalsze śledztwo w toku.

Wykrycie mordowni dzieci w Krakowie.

(t) Europeizuje się Kraków, ale ciągle w znaczeniu niedodatnim. Ustawicznie wychodzą na jaw różne tajemnice Krakowa.

Przed niedawnym czasem udało się organom wywiadowczym policyi państwowej **wpaść na trop nowej fabryczki aniołków w Podgórzu.** Władze policyjne nakazały już od dłuższego czasu baczenie na pewne podejrzane kamienice w Podgórzu, co do których różne krążyły wieści.

Badanie to nie pozostało bez rezultatu, wkrótce bowiem spostrzeżono, że w kamienicy tej mieszka niejaka Marya Motykowa, oraz Karolina Michalec, **które przyjmują na wychowanie nieślubne dzieci.** Obie przyjmowały od dłuższego czasu „na wychowanie" niemowlęta, za co pobierały wysokie sumy od rodziców dzieci. Wychowanie to przedstawiało się w ten sposób, że Michalcowa jak również i Motykowa zupełnie się nie troszczyły o niemowlęta, **pozostawiając je na łasce i niełasce losu.** Często zdarzało się, że **niemowlęta po kilku dniach pobytu umierały wskutek braku pożywienia i świeżego powietrza.** W obrzydliwej cuchnącej norze w suterenach stoi kilka łóżek, z których od czasu do czasu **daje się słyszeć stłumiony okrzyk dziecięcia, dopominającego się o pożywienie.**

Stwierdzono, że obie przedsiębiorczynie wychowały w ten sposób już wcale pokaźną liczbę nieślubnych dzieci.

Obie aresztowano. Dalsze śledztwo w toku.

Dziwić się tylko należy, że nasze władze dawniej już nie zajęły się Podgórzem, a przedewszystkiem Kazimierzem, gdzie napewno odkrytoby rzeczy urągające w najordynarniejszy i najbrutalniejszy sposób wszelkim prawom etyki.

Wiec pracowników państwowych.

(t) Onegdaj odbył się w sali „Sokoła" wiec pracowników państwowych, zwołany przez krak. komitet wykonawczy tychże pracowników.

Zgromadzeni wysłuchali sprawozdania ze zjazdu delegatów komitetów rozsianych po całej Polsce, który odbył się w Warszawie dnia 23 października.

Po sprawozdaniu p. **Szymkiewicz** wygłosił referat na temat dalszej akcyi pracowników państwowych w obecnej dobie. Mówca mówił o konieczności organizowania się i postępowania wobec sytuacyi, jaka się wytworzyła odnośnie do postanowienia daniny na cele państwowe i do żądań pracowników państwowych.

Następnie p. **Kornicki** wypowiedział odnośny referat, w którym mówił o solidarności postępowania pracowników państwowych i zbijał wszystkie ataki jakie pojawiły się ze strony Związku zrzeszeń pracowników państwowych oraz przeciw agitacyi rozwiniętej przez komitet wykonawczy.

Pod koniec wiecu uchwalono rezolucyę postawioną przez p. Szymkiewicza z dnia 23 października.

— ooo —

Strejk generalny współpracowników aptekarskich.

Z kół aptekarskich komunikują:

Na konferencyi w Ministerstwie Pracy i Opieki społecznej w Warszawie w dniu 27 z. m. wszystkie organizacye właścicieli aptek, z wyjątkiem krakowskiej i lwowskiej, przyjęły warunki płac dla współpracowników, aprobowane przez ministerstwo zdrowia publ., t. j. zasadę automatycznego podwyższania, względnie obniżania płac wedle wskaźnika wzrostu drożyzny państwowego biura statystycznego. Właściciele aptek krakowskich i lwowskich, mimo jednakowej, już po raz trzeci podwyższonej w całem państwie taksy, warunki te odrzucili, jakoteż odmówili uznania charakteru współpracownika dla uczniów aptekarskich. Wobec tego stanowiska paru właścicieli aptek małopolskich, zarząd główny Związku zawodowego farmaceutów pracowników proklamował z dniem 8. XI. strajk generalny na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej.

— ooo —

Ujęcie sprawców kradzieży gum automobilowych.

(t) Przed kilku dniami donieśliśmy o śmiałej kradzieży gum automobilowych, której się dopuścili nieznani sprawcy w magazynach wojskowej misyi amerykańskiej przy ul. Krowoderskiej.

Policya aresztowała wówczas sprawców tej kradzieży — jednak zbiegli oni z dorożki podczas eskortowania ich „pod Telegraf", wszelkie dalsze poszukiwania za sprawcami rabunku nie dały rezultatów.

Dopiero onegdaj udało się policyi warszawskiej **ująć obu złoczyńców, którymi są: Wacław Robert Pricz i Hipolit Pokorski.**

Obu odstawiono do sądu w Krakowie.

— o —

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Poetyczny i barwny wieczór Osk. Wilde [illegible] ożony z „Salome" i „Tragedyi floren[illegible] [illegible] sukces. Wszystkie dotychczaso[illegible] [illegible]ienia odbyły się przy tłumnym udz[illegible] [illegible] Wilde'a powtórzone będą [illegible] dwa razy tj. dzisiaj i we czwartek. We środę i w piątek ukażą się „Dzieje salonu". W sobotę z okazyi przypadającej w tym miesiącu 20-letniej rocznicy śmierci piewcy mieszczaństwa krak., śp. Michała Bałuckiego, wznowiona będzie mniej znana komedya p. „Bajki", której ostrze satyryczne i dzisiaj ma swoją aktualność.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś bm. „Lalka", która w nowej reżyseryi i inscenizacyi pod kierunkiem p. Lelewicza z niezrównanie komiczną kreacyą dyr. Poleńskiego z niezmiernie pomysłowym i prześlicznym baletem, wywołała ogromny zachwyt. Jutro 9 bm. premiera jednej z najpiękniejszych i najstarszych oper genialnego Pucciniego „Tosca", której muzyka uchodzi za szczyt operowego weryzmu, a akcya o wstrząsających momentach porywa i wzrusza swą dramatyczną siłą. Na pierwszą wieść o próbach z tej opery kasa zamawiań jest w oblężeniu o bilety. Sensacyą będzie występ sławnego barytona p. Jarosławskiego w roli Scarpia. Krytyka zagraniczna rozpływa się w zachwytach nad świetnością głosu i talentu aktorskiego tego artysty.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś we wtorek „Kobieta która zabiła", która grana będzie jeszcze w piątek i niedzielę 13 bm. popoł. We środę i czwartek, nadto w sobotę i niedzielę „Dr Stieglitz".

Z TEATRU „NOWOŚCI". Helena Miłowska wystąpi gościnnie jeszcze tylko 2 razy w teatrze „Nowości" — a to dziś we wtorek w operetce „Dziewczę z Holandyi", a we środę w „Zuzi". Występy pierwszorzędnej artystki spotkały się z entuzyastycznem przyjęciem publiczności krakowskiej, ściągając tłumy jej zwolenników. „Dziewczę z Holandyi" ukaże się po raz 57-my z Miłowską jako Elli v. Weyde. We czwartek premiera operetki Reichweina „Niech mnie dyabli wezmą", w doskonałem tłomaczeniu p. Maryi Mayerberowej. O nadzwyczajnem zainteresowaniu tą operetką świadczy przedsprzedaż biletów na premierę i dalsze przedstawienia.

DEPUTATY ROBOTNICZE ZA WRZESIEŃ. Od wtorku dnia 8 listopada wydawać się będzie robotnikom tytułem dodatkowej aprowizacyi robotniczej za wrzesień br. drugą ratę chleba po 4 kg. w cenie dotychczasowej tj. 62 mk. za 1 kg.

ROZDAWNICTWO LEGITYMACYJ NA CUKIER. W czasie od 8 do 25 listopada br. będą wydawane nowe legitymacye do poboru cukru, po które winni zgłosić się właściciele realności w miej. biurze dla kontroli spożycia (Pl. WW Świętych 6) w następującym porządku. Właściciele realności położonych w Dz. 1, 10 i 11, dnia 8 i 9 bm.; w Dz. 2, 3, 12 i 13 dnia 10 i 11 bm.; w Dz. 4, 14 i 15 dnia 13 i 14 bm.; w Dz. 5 16 i 17 dnia 15 i 16 bm.; w Dz. 6, 18 i 19 dnia 17 i 18 bm.; w Dz. 7, 20 i 21 dnia 19 i 21 bm.; w Dz. 8 i 9 dnia 22 i 23 bm.; w Dz. 22 dnia 24 i 25 bm. Zgłaszający się właściciele uiszczą przy odbiorze legitymacyi od każdej sztuki opłatę w kwocie 25 marek.

BAL „GWIAZDKI ŚLĄSKIEJ", który odbędzie się w sobotę 12 bm. w Starym Teatrze obudził w mieście wielkie zajęcie. Komitet, który tak szczęśliwie zainicyował sezon jesienny „Dancingami" w Kasynie wojskowem, przygotowuje na przyjęcie licznych gości z miasta i okolicy zabawę godną ram Starego Teatru. Komitet urzęduje stale między godz. 6 a 7 wieczór przy ulicy Retoryka L. 5. w biurze Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski wydając zgłaszającym się zaproszenia i rezerwując w miarę zgłoszeń miejsca na galerye.

(t) ZŁODZIEJKA SŁUŻĄCA. Wczoraj aresztowano Józefę Matecką lat 30, z Przegorzał, służącą, która skradła na szkodę Gusty Landau poduszkę i inne przedmioty wartości 100.000 mk., poczem zbiegła

(t) **NAPAD RABUNKOWY.** Onegdaj aresztowała policya Józefa Gerula lat 31, rodem z Przemyśla, który w nocy napadł w ulicy Ogrodowej na Maryę Gawlikowa, i skradł jej większa kwotę pieniężną. Gerula odstawiono do sądu.

(t) **KRADZIEŻ TYSIĄCA FRANKÓW.** Gust. Neubecherowi z Francyi, zam. w „Grand“ hotelu, skradziono w tramwaju dokumenta oraz portfel zawierający 1106 franków.

(t) **WŁAMANIE.** W sobotę włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. Grossmanna zam. przy ulicy Starowiślnej 21, i skradli futro podróżne, futro damskie, torbę podróżną i garderobę wartości 700.000 mk.

(t) **SPRZENIEWIERZENIE.** Policya krak. aresztowała Tadeusza Łazarczyka lat 29, z Nowego Sącza, magazyniera, za sprzeniewierzenie na szkodę Józefa Korngolda właściciela fabryki żelaznych wyrobów na Zabłociu 280.000 mk. w gotówce, które mu Korngold powierzył na wykup towarów z kolei. Łazarczyk zbiegł, jednakże go wyśledzono i osadzono w więzieniu.

—o—

Towarzystwo przemysłu węglowego w Polsce i jego znaczenie dla organizacyi życia gospodarczego w Państwie.

Pod tym tytułem wygłosi odczyt dr Jan Bobrzyński, dyrektor wymienionego T-wa, w sali Izby Handlowej i Przemysłowej, we czwartek dnia 10 bm. o godz. 6-tej wieczorem. Odczyt poruszy najaktualniejsze sprawy ekonomiczne Państwa, będące w związku z jego przyszłym mocarstwowem rozwojem, zaznajamiając zarazem z akcyą, będącą w toku, celem zorganizowania wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego, przy współdziałaniu wszystkich wybitniejszych czynników ekonomicznych w Państwie dla wprowadzenia do kraju nowej wielkiej gałęzi przemysłu o bardzo doniosłem znaczeniu dla wszystkich niemal działów gospodarki państwowej.

—oOo—

Pogrzeb Andrzeja Niemojewskiego.

Onegdaj odbył się w Warszawie pogrzeb Andrzeja Niemojewskiego. Zwłoki wybitnego publicysty zgodnie z jego ostatnią wolą pochowano na cmentarzu ewangelicko-reformowanym obok nieboszczki żony, która należała do tego wyznania. Tłumy publiczności towarzyszyły żałobnemu obrzędowi aż na sam cmentarz.

Nad grobem przemawiali posłowie Dymowski, de Rosset, dr Konrad Ilski i przedstawiciel młodzieży akademickiej.

—oOo—

Bolszewicki samolot na terytoryum polskiem.

W ubiegłym tygodniu w odległości 1 kilometra od miasteczka Stołbce — wylądował aeroplan bolszewicki, dwupłatowiec.

Przedstawiciele miejscowych władz natychmiast przybyli na miejsce i znaleźli tylko samolot bez lotnika, który widocznie zdążył umknąć.

Policya wszczęła energiczne poszukiwania zbiega, który jednak zdołał umknąć, bądź się ukrywa. Na skrzydłach aparatu widnieją czerwone gwiazdy komunistyczne.

—oOo—

Śmierć całej rodziny od zatrutego szampana

(t.) Publiczność londyńska pozostaje pod wrażeniem niezwykłej śmierci czterech osób, których trupy znaleziono w mieszkaniu ich w Streatham. Śmierć ta otoczona jest do tej pory najgłębszą tajemnicą: ofiarą jej padła rodzina Coates, składająca się z męża, żony i dwojga dzieci, syna i córki, które pani Coates miała z pierwszego małżeństwa.

Sąsiedzi rodziny Coates nie słyszeli żadnego hałasu i nie widzieli nikogo w sąsiedztwie tajemniczego domu przez cały wieczór niedzielny i noc następną. Jedynie pies pp. Coates dawał znaki życia, wyjąc i jęcząc bezustannie aż do świtu, wobec czego w poniedziałek rano zaniepokojeni sąsiedzi uprzedzili policyę, która wtargnąwszy do domu zastała już tylko cztery trupy.

Sprawa cała staje się tembardziej sensacyjna, iż do tajemnicy, która ją otacza dorzuca się tło prawdziwie romantyczne. Wszystkie osoby dramatu były dziwnie zagadkowe i tajemnicze dla całego otoczenia.

Ojciec rodziny, brodaty olbrzym, zawsze ponury i milczący prowadził jakieś interesa w Londynie; szczęście zdaje się nie sprzyjało mu zbytnio, co wpływało na gorycz jego usposobienia. Córka przed dwoma laty pojechała do Kanady, w kilka dni po ślubie i w dwa miesiące później wróciła już sama, bez męża, bardzo przygnębiona. Ostatnie pięć miesięcy spędziła w szpitalu, gdzie przechodziła poważną operacyę, która kosztowała 700 funtów szterlingów, przez co i tak skromne fundusze rodziny zostały bardziej jeszcze uszczuplone.

Syn Coatesów, wątłego zdrowia, był ponury, dziki, a całem jego zajęciem było pielęgnowanie drobiu w głębi obszernego ogrodu, otaczającego ojcowską siedzibę. Najbardziej romantyczną była jednakże postać matki. Wedle jej własnych opowiadań, miała być ona „nurse“ króla Alfonsa XIII; przy każdej okazyi pokazywała z dumą na prawem ramieniu ślad kuli, skierowanej do króla hiszpańskiego, którego podobno osłoniła własnem ciałem. Z wdzięczności za to król hiszpański, jak opowiadała, wypłacał jej roczną pensyę i od czasu do czasu przysyłał jej rozmaite dary, a księżniczka Beatricze, matka obecnej królowej, miała podobno odwiedzić ją w Streatham.

Sam Coates, członek Instytutu inżynierów elektrotechników, miał swojego czasu świetne stanowisko, popadł jednak w wir złych interesów, od powrotu zaś córki ze szpitala wszystko szło coraz gorzej. I sam dom zamieszkiwany przez tę dziwaczną rodzinę był również tajemniczy. Odosobniony w małym parku, skryty poza zasłoną wysokich trzcin i krzewów, sprawiał wrażenie siedziby niedostępnej, opuszczonej. Istnieje przypuszczenie, iż cała rodzina popełniła samobójstwo, pijąc szampan.

Dział ekonomiczny.

Ochrona kontraktów najmu.

Onegdaj bawiła w Warszawie deputacya kupców krakowskich, prowadzona przez prezydenta krakowskiej Izby handlowej p. Tadeusza Epsteina w sprawie utrzymania przepisów ustawy o ochronie najmu w odniesieniu do lokali handlowych i przemysłowych.

Deputacya zgłosiła się u ministra skarbu p. dra Michalskiego, któremu przedstawiono potrzebę utrzymania ochrony najmu lokali handlowych i przemysłowych z tem, że wysokość czynszu najmu ma opierać się na dobrowolnej ugodzie między najmodawcą a najmobiorcą. W braku porozumienia ustali czynsz najmu sąd rozjemczy, złożony z jednego sędziego fachowego i dwóch asesorów, jednego z grona właścicieli realności, a drugiego z pośród kupców.

Wysokość czynszu najmu ma być ustalona przy uwzględnieniu istniejących warunków gospodarczych.

Minister skarbu przyrzekł sprawę rozpatrzyć i wyraził nadzieję załatwienia jej w myśl przedłożonych żądań.

Następnie udała się deputacya do ministra przemysłu i handlu p. Strasburgera, który jednakowoż z powodu odbywających się obrad Rady ministrów słowa handlowej, deputacyi przyjąć nie mógł.

Podana przez jedno z pism warszawskich („Przegląd Wieczorny“) bałamutna wiadomość, jakoby deputacya przyjętą była w sprawie spoczynku niedzielnego, jest nieprawdziwa.

Upaństwowienie kolei żelaznych w Czechach.

Władze kolejowe Czechosłowacyi za główne swe zadanie uważają wybudowanie jednolitej gospodarki kolejowej. Koleje żelazne w republice czesko-słowackiej nie przedstawiały dotychczas całości jednolitej. To też Zgromadzenie Narodowe uchwaliło już w miesiącu grudniu 1920 roku projekt upaństwowienia wszystkich kolei żelaznych w kraju. Chodzi głównie o koleje busztehradskie (330 km.), ustecko-teplickie (253 km.) i koszycko-bogumińskie (735 km.).

Ogólna długość wszystkich kolei żelaznych w republice czeskosłowackiej wynosi obecnie 13.[illegible] km., z czego pod administracyą państwową znajduje się dziś 11.735 km. Rząd nie zamierza przeprowadzić upaństwowienia reszty prywatnych kolei odrazu, lecz stopniowo. Najpierw upaństwowione zostaną 3 wyżej wspomniane koleje żelazne, z których ostatnie t. zn. koszycko-bogumińskie oddano już pod zarząd państwa. Akcya upaństwowienia praktykowaną jest na podstawie kompromisu.

Położenie gospodarcze Łotwy.

Znaczenie Łotwy polega wyłącznie na tranzycie i dopiero gdy nastąpi ekonomiczna regeneracya Rosyi, Łotwa stanie się najgłówniejszą bramą wjazdową do Rosyi. Tymczasem **Łotwa jest małem państewkiem agrarnem, przechodzącem obecnie ciężkie przesilenie**, którego odbudowa po wojnie posuwa się bardzo powoli. Ekonomiczne położenie Łotwy znajduje ilustracyę w cyfrach eksportu i importu. W sierpniu r. b. eksport wynosił okrągłe 27 milionów, import zaś 135 milionów rubli, czyli że **eksport wynosi tylko jedną piątą część importu.** W imporcie tym udział surowców wynosił 43 milionów a artykułów żywności niemniej jak **49 milionów.** Eksport natomiast składał się z [illegible] surowców.

Główną rolę na Łotwie odgrywa obecnie **Anglia.** W eksporcie Łotwy udział Anglii wynosi dwie trzecie. Przy imporcie do Łotwy udział Anglii wynosi około 20 proc., a zatem po Danii kolejno drugie miejsce. Dopiero w ostatnich czasach zaznacza się **pewne oziębienie stosunków łotewsko-angielskich** z powodu różnych konfliktów handlowych między innemi z „Bankiem dla metali i chemikalii“ w Londynie. Bank ten dał rządowi łotewskiemu wielką zaliczkę na dostawę znacznych ilości lnu i na tem tle powstał zatarg, który teraz ma zostać oddany superarbitrowi. Sfery łotewskie obawiają się, że wskutek tego może pozostać bezowocną podróż ministra skarbu, który ma niedługo **pojechać do Anglii dla pertraktowania o znaczną pożyczkę.** Bez tej pożyczki zaś Łotwę czeka katastrofa.

—oOo—

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 4 listopada

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty): Kupno	Gotówka (banknoty): Sprzedaż	Czeki, przekazy, wypłaty: Kupno	Czeki, przekazy, wypłaty: Sprzedaż	Tansakcye
Dolary St.-Zjed.	2200·—	2700·—	2200·—	2700·—	—·—
Franki franc. .	160·—	190·—	160·—	190·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	9·—	13·—	10·—	14·—	—·—
Korony austr.	—·40	—·60	—·40	—·60	—·—
„ czesko-sł.	22·—	27·—	24·—	30·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądan.	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—IV em.	700·—	800·—	
„ „ V em. .	—·—	—·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski.	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	700·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	425·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	800·—	900·—	850·—
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	325·—	375·—	
„Polski Glob“	1000·—	1100·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	400·—	450·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5500·—	6000·—	6000·—
H. Cegielski, Poznań . . .	2800·—	3000·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1450·—	1550·—	
„Lemnesz“	8000·—	10.000·—	
„Trzebinia“ I—IV em. .	3700·—	3900·—	3850·—
„Pocisk“	1000·—	1100·—	
Automotor	1400·—	1500·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	8500·—	8000·—	
Siersza	11.000·—	11.500·—	
Tepege	6700·—	7200·—	7000·—
Polska Nafta	1600·—	1700·—	
Elektr. Siersza I—III em.	1500·—	1600·—	1600·—
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1300·—	1500·—	
Tłuszcze Trzebinia	4800·—	5000·—	5050—5000
„Krakus“ IV em.	4000·—	4200·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2600·—	2800·—	3025—3950

Lwów 7 bm. (PAT) Giełda lwowska. Ruble carskie setki: 200, 400, pięćsetki 100, 150, dumskie tysiączki 30, 50, po 250: 20, 40, karbowańce tysiączki 3, 5, grzywny po 500 i wyżej: 6, 10. Sto franków francuskich 140, 180, szwajcarskich 400, 450, Funty szterlingi 9000, 11000, Dolary kanadyjskie 1800, 2100, Amerykańskie 2300, 2600, Marki niemieckie tysiączki 9, 11, setki 8, 10, drobne 7, 9, Lei rumuńskie pięćsetki 10, 15, drobne 9, 14, Liry włoskie 80, 100, Korony czeskie 22, 26, Korony austr. stemplow. 0'45, 0'60.

Dewizy: Londyn 9000, 11000, Paryż 140, 180, Zurych 400, 450, Praga 22, 27, trans. 25, Wiedeń 0'45 0'60, trans. 0'55, 0'50, Berlin 10, 12, trans. 11'25, Nowy Jork 2300, 2600, Medyolan 80, 100, Bukareszt 10, 15.

Warszawa 7 bm (PAT) Giełda warszawska. Papiery wartościowe. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie za 100 rubli trans. 320, 310, żądano 322, poszukiwano 308, za 100 marek trans. 89'50, 88'50, 5 proc. m. Warszawy trans. 380, 375, żądano 382, poszukiwano 375 i pół.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 2600, 2500, 2525, sprzedaż 2525, kupno 2525, Franki francuskie gotówka trans. 185, 190, sprzedaż 190, kupno 180, czeki trans. 190, Franki szwajcarskie gotówka trans. 490, czeki trans. 490 sprzedaż 490, kupno 475, Funty szterlingi gotówka trans. 9200, sprzedaż 10200, kupno 9900, czeki trans. 10200,

10300. Belgia gotówka trans 182. czeki trans. 180 183. Nowy Jork czeki trans. 2625. Marki niemieckie gotówka trans. 10 sprzedaż 10. kupno 9'70. czeki trans. 10'50. 10. 10'25. Gdańsk czeki trans. 10'25. 10. Korony austryackie czeki trans. 47'50. 47. sprzedaż 47 kupno 45.

Akcye warszawskie. Bank handlowy 1—9 emis 2050. 2000. kredytowy warszawski 2500. 2550 Bank zachodni 985. 1000. Warszawskie Tow. kopalń i zakładów hutn. 15900 Lilpop, Rau, Lewenstein 2725 2600. 2675 Rudzki 1800. 1625. 1300. Handel i żegluga 1250. 1275. Borkowski 1100. 1150. 1125. Bracia Jabłkowscy 1300. Warsz. fabryka cukru 17000. 17300. Ostrowieckie zakłady 4200. 3800. 4100. Polska afta 1773. 1900. Przemysł drzewny i handel 1450. 1475. Elektrownia okreg w Pruszkowie 500.

Wiedeń 7 bm. (PAT) Zamkniecie giełdy. Renta majowa 115. austr. renta koron. 114. renta lutowa 114. weg. renta koron. 850. Losy tureckie 24500, Pryorytety kolei południowej 8500. Anglobank 7800, Bankverein 4700. Bodenkredit 7900. Austr. zakł. kredyt. 6100. Bank depozytowy 2775. Živnostenska 23500. Laenderbank 9700, Merkury 3650. Unionbank 5200. Bank obrotowy 2775. Kolej północna 200 000. Lwów—Czerniowce 12550. Koleje austryackie 26000. Kolej południowa 8900. Alpiny 29700. Berg und Huetten 71000. Krupp 12600. Huta Poldi 25500. Praskie Tow. przem. żelazn. 79900. Rima 22000. Skoda 31309. Zieleniewski 10004. Apollo 35000. Fanto 56000. Gal. Karpaty 120.000. Galicya 330.000.

Praga 7 bm. (PAT) Kursa dewiz. Berlin 35'60, Warszawa 3'57 i pół, 4'17 i pół, Marka niemiecka 35'60. Marka polska 3'37 i pół. 3'97 i pół.

Budapeszt 7 bm. (PAT) Marke polska notowano dziś 40. 41. wypłata na Warszawę 47 i pół. 48 i pół. Korony austryackie notowano dziś 16 i pół. 17 i pół.

Zurych 7 bm. (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 1'90. Holandya 185'50. Nowy Jork 636. Londyn 21'15. Paryż 31'35. Medyolan 22'40. Praga 5'60. Budapeszt 0'55. Zagrzeb 1'35. Bukareszt 2'50 **Warszawa 0'21.** Wiedeń 0'17. Austr. stemplow. 0'12.

Zwyżka marki polskiej.

Wiedeń 7 bm. (PAT) **W obrotach prywatnych notowano markę polską z początkiem giełdy 2.10, później spadła do 1,95, następnie podniosła do 2.05.**

„Czarne dni" czarnej giełdy.

Kraków, 8 listopada.

(stm.) Ucieczka przed obcemi walutami takasama, jak niedawno przed marką polską — przybrała już u nas formę paniki. Pozbywają się ich wszyscy bez względu nawet na straty, aby się tylko pozbyć. Na tle tego powstają już legendy — zawierające zresztą jak zwykle pół prawdy — o stratach wielomilionowych, o bankructwach, o ruinach.

Pocieszającym objawem jest, że ucieczce przed obcemi walutami towarzyszy także pozbywanie się srebra i złota. W lokalu krajowej kasy pożyczkowej stoi stale „ogonek" pragnących sprzedać złoto, srebro, dolary — za te tak niedawno pogardzane marki polskie; niektórzy przybywają z całemi walizkami. Wczoraj np. jakiś jegomość przyniósł na sprzedaż 127 złotych 20-dolarówek; pozbywają się złota nawet jubilerzy, którzy je dotąd gromadzili. Czarna giełda opętana strachem.

Olbrzymia panika na czarnej giełdzie w Warszawie.

Warszawa (PAT). „Przegląd Wieczorny" podaje: **Dzisiaj na czarnej giełdzie zapanowała olbrzymia panika. Marki niemieckie oddawano po 10 marek polskich i niżej. Kurs dolara spadł na 2000 do 2500 marek.** Funty angielskie sprzedawano po 9700. Spodziewany jest dalszy wzrost kursu marki polskiej. Popyt na ruble złote jest słaby, tak, że z niechęcią już biorą po 110.000 marek za 100 rubli złotych.

Obstrukcya obszarników przeciwko daninie.

Sprawa nowej redakcyi artykułów 34 i 35.

Warszawa. (Tel. M.) W godzinach przedpołudniowych opowiadano w Sejmie, że minister Michalski po porozumieniu się z prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego dr. Kiernikiem zezwolił na to, aby **artykuły 34 i 35 nowego projektu daniny** otrzymały **nowe redakcye.**

Nowa redakcya zmienia art. 34. przedłożenia rządowego w sprawie daniny w sposób następujący:

„Właściciel gruntu o **obszarze powyżej 15 hektarów ma prawo w przeciągu 6 miesięcy** — celem zapłacenia daniny, obliczonej na zasadzie wielokrotności podatkowej, bez względu na ustawowe zakazy pozbywania na ten cel gruntu, o ile jeszcze nie nastąpiło orzeczenie okręgowej komisyi ziemskiej o przymusowem wykupie i alienacyi, z zachowaniem obowiązujących przepisów o obrocie ziemią — **sprzedać taką część gruntu, jaka potrzebna jest do zapłacenia daniny** (w dawnej redakcyi powyżej 10 hekt.)

W tych wypadkach zezwolenia na przywłaszczenie gruntów o obszarze, nie przekraczającym maximum indywidualnego posiadania, w myśl ustawy o wykonaniu reformy rolnej i rozporządzenia Rady Ministrów z 15 września 1921 udzielają Powiatowe Urzędy Ziemskie, z obszarów zaś, przekraczających powyższe maximum Okręgowe Urzędy Ziemskie, przyczem niezachowanie kolejności nabywców nie stanowi przeszkody do udzielenia zezwolenia.

Na **dzisiejszem posiedzeniu podkomisyi skarbowo-budżetowej,** wbrew powyższemu porozumieniu, **min. Michalski tłomaczył, że nowa ta redakcya powyższych artykułów nie uzyskała jeszcze aprobaty Rady ministrów,** wobec tego min. Michalski nie może się jeszcze wypowiedzieć w tej sprawie. Skądinąd słychać, że **na niespodziewaną tę rezerwę ministra Michalskiego wpłynął energiczny protest kół ziemiańskich, które nie kryją niezadowolenia z kompromisowego brzmienia artykułów 34 i 35.**

Z prac podkomisyi projektu daniny.

Warszawa. (PAT) Podkomisya projektu daniny pod przewodnictwem posła **Diamanda** z udziałem ministra **Michalskiego** kontynuowała obrady nad wnioskiem posła **Sokołowskiego o ustaleniu stosunku marki do złota dla weksli, oddanych rządowi, celem zabezpieczenia nieopłaconej daniny.** Po referacie posła **Wierzbickiego** i wnioskodawcy posła Sokołowskiego minister Michalski w dalszym ciągu przedłożył motywy, uważając wniosek posła Sokołowskiego za sprzeczny z myślą przewodnią daniny i niezgodny z polityką walutową rządu. P. Diamand ze swojego stanowiska sprzeciwia się wnioskowi posła Sokołowskiego. Potem na wniosek posła Chądzyńskiego przerwano dyskusyę. W głosowaniu **wniosek posła Sokołowskiego uzyskał 3 przeciwko 7 głosom.** Komisya przystąpiła następnie do dyskusyi nad artykułem 30 projektu, dotyczącym komisyi budżetowej. Głosowanie odroczono do zebrania popołudniowego.

Warszawa. (PAT) Podkomisya projektu daniny pod przewodnictwem posła dra Diamanda zakończyła dzisiaj obrady nad projektem daniny. Do załatwienia pozostały jeszcze tylko artykuły 34 i 35 dotyczące postanowień, związanych z daniną od nieruchomości, które mają być uprzednio przedyskutowane przez Radę ministrów, oraz artykuły 3—7, dotyczące podstaw obliczenia daniny.

Karol i Zyta w drodze na wygnanie.

Bukareszt. (PAT) Orient. Radio. Były król Karol i jego małżonka przybyli pociągiem specjalnym do Galaczu, gdzie zostali przyjęci przez generała Rusłińskiego, komendanta portu Galaczu. Para królewska udała się następnie na pokład parowca „Principessa Maria", który wkrótce po [illegible] odpłynął do Suliny. W Sulinie udała się para królewska na pokład angielskiego parowca, który odpłynie do Konstantynopola.

Miejsce wygnania.

Paryż. (PAT) Ag. Havasa donosi: Wedle doniesienia z **Funchal** (Madeira) zostało tam wyznaczone miejsce pobytu dla byłego króla Karola i jego małżonki.

Paryż. (Radio. PAT) „Daily Mail" omawia prawną stronę de[illegible] rządu portugalskiego co do przyjęcia Karo[illegible] **[illegible]rol musi się** w każdym razie **poddać pra[illegible]ortugalskim.**

Awantura w parlamencie węgierskim.

Budapeszt. (PAT) Węg. B. K. Pod koniec dzisiejszego zgromadzenia narodowego pos. Szmrecsanyi zapytał posła Benkoe, czy powiedział na wczorajszem zgromadzeniu narodowem, że **król był pierwszym dezerterem.** Na potakującą odpowiedź Benkoe, znieważył go Szmrecsanyi czynnie. Posłowie, którzy nadbiegli zapobiegli dalszej awanturze. Znieważony poseł wyzwał przeciwnika na pojedynek.

Kapitulacya powstańców węgierskich.

Budapeszt. (PAT) Ag. Havasa donosi: **Powstańcy na Węgrzech zachodnich rozpoczęli ewakuacyę frontu południowego.** Na froncie północnym wszczęto rokowania w sprawie zawieszenia broni.

Ogłoszenie ustawy detronizacyjnej.

Budapeszt (PAT. Węg. biuro koresp.). Wczorajsze nadzwyczajne wydanie dziennika urzędowego ogłasza tekst ustawy o detronizacyi Karola i domu Habsburgów, z klauzulą promulgacyjną. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

O wykluczenie Habsburgów od tronu.

Budapeszt (PAT. Węg. B. K.). W sobotę wieczorem **zastępcy wielkich mocarstw, przebywający w Budapeszcie, zjawili się u Banffyego i imieniem rady ambasadorów wyrazili życzenie, aby rząd węgierski podjął zarządzenia, aby na przyszłość żaden Habsburg nie mógł być obwołany na tron węgierski w drodze wolnego wyboru.** Banffy odpowiedział, że w obecnej chwili niemożliwem jest włączyć tę klausulę do ustawy detronizacyjnej, gdyż zgromadzenie narodowe przyjęło już ustawę w pierwszem i drugiem głosowaniu, jednakże rząd węgierski postara się kwestyę tę załatwić w innej formie. Ze względu na to, że rząd węgierski nie ma dotąd wiadomości o demobilizacyi Czechosłowacyi i Jugosławii, dymisya gabinetu została odroczona.

Powrót premiera do Warszawy

Warszawa (PAT). Dzisiaj rano powrócił z Krakowa prezydent ministrów Ponikowski. Premiera powitali na dworcu komendant miasta generał Surzyński, zastępca komisarza na miasto Warszawę Boczkiewicz i inni.

Skasowanie zagranicznych misyi finansowych.

Warszawa. (Tel. M.) Minister Michalski zamierza z końcem grudnia skasować wszystkie misye finansowe, znajdujące się w Paryżu, Rzymie, Wiedniu i Waszyngtonie. Działalność tych misyj zostanie powierzona poselstwom

Zwinięcie komisyi repatryacyjnej.

Warszawa. (Tel. M.) Przewodniczący komisyi repatryacyjnej w Moskwie p. Edward Zalewski opuszcza swe stanowisko i powraca do Warszawy. **Komisya repatryacyjna będzie wcielona do poselstwa polskiego jako wydział reemigracyjny.**

O zniesienie urzędu walki z lichwą.

Lwów (tel. wł.). W Izbie handlowej i przemysłowej obradowała w ubiegłą sobotę w sali komisyjnej ankieta kupiecka, wobec ostatnich praktyk Urzędu walki z lichwą i groźby wyłączenia lokali kupieckich od ustawy o ochronie lokatorów. Zebrani przedstawiciele sfer kupieckich i przemysłowych uchwalili następującą rezolucyę: Uznając, że **dotychczasowa działalność Urzędu walki z lichwą** nie tylko nie prowadzi do zamierzonego celu, lecz **naraża państwo na nieobliczalne szkody,** upraszają wszyscy zebrani Izbę handlową i przemysłową o czynienie starań u rządu celem jak najszybszego zniesienia tego urzędu. Zebrani stwierdzają, że kalkulacya cen w sprzedaży musi się opierać na cenach rynkowych. Zebrani upraszają prezydyum Izby handlowej i przemysłowej, aby poczyniła kroki u kompetentnych czynników, aby lokale sklepowe pozostały nadal pod ochroną ustawy o ochronie lokatorów, a czynsz może być podwyższony najwyżej sześciokrotnie w stosunku do czynszu z roku 1914. Celem poinformowania ogółu i prasy o postulatach kupiectwa upraszają Prezydyum o zwołanie konferencyi prasowej wspólnie z reprezentantami przemysłu i handlu.

—ooo—

Niezadowolenie Anglii z układu francusko-tureckiego.

Umowa z Kemalistami — złamaniem solidarności sojuszników.

Londyn. (Radio. PAT) Cała prasa angielska poważnie zastanawia się nad traktatem francusko-kemalistycznym. „Observer“ podaje, że obecnie nie można jeszcze przeprowadzić wszystkich konsekwencyi tego faktu. Gdy Franklin Bouillon wyjeżdżał na wschód, rząd angielski zaproponował stworzenie komisyi mieszanej. Briand zapewnił, że żaden krok dyplomatyczny nie zostanie powzięty bez wzajemnego porozumienia się. Trzy kwestye były aktualne: **wymiana jeńców, koncesye ekonomiczne oraz rozdział sfery interesów w Sycylii między Francyą a Turcyą.** Gdy niedawno temu **działalność Bouillona poczęła budzić obawy w Londynie,** Briand na zapytanie wystosowane do niego, przypomniał traktat lipcowy. Tekst ugody został obecnie doręczony przez Francyę rządowi angielskiemu. **Jest to wszystko w sprzeczności oczywistej, ze zapewnieniami Brianda.** W kołach oficyalnych londyńskich panuje przekonanie, że **zasada „solidarności“ sojuszników została przez akt z kemalistami złamana.** Jest to niepokojącem na przyszłość. **Rząd angorski został uznany przez Francyę, jako jedyny autorytatywny rząd turecki,** co jest doniosłym faktem dyplomatycznym. Artykuł piąty oddaje Turcyi terytorya nieprzyznane Francyi. O tem Francya nie miała prawa rozstrzygać. Nota ministra spraw zagranicznych Jussufa Kemala co do koncesyj ekonomicznych francuskich, godzi wprost w interesy włoskie i angielskie. **Anglia zakłada protest w sprawie traktowania Jonii i Tracyi, Sunday,** „Times“ zajmuje podobne stanowisko. Między d'Orsey a Forreing Office nastąpi w tej sprawie wymiana not dyplomatycznych.

Leadsfiold (PAT. Radio). Lord Courzon miał wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych rozmowę z ambasadorem francuskim. Tematem rozmowy była umowa, świeżo zawarta **między Francyą a kemalistycznym rządem Angory.** Ambasador francuski udzielił wyjaśnień co do różnych punktów tej umowy. W sprawie tej będzie ogłoszony komunikat urzędowy. W niektórych kołach obiega pogłoska, że **traktat pomiędzy Francyą a kemalistami koliduje pod pewnym względem z dotychczasowem porozumieniem, istniejącem pomiędzy sprzymierzeńcami** co do zgodnego postępowania na bliskim wschodzie. „Temps“ uważa te pogłoski za tendencyjne i zaznacza, że stoją one w sprzeczności z zasadniczemi zapewnieniami, jakie złożył Briand co do solidarności Francyi z jej sprzymierzeńcami.

Nowa faza pertraktacyi angielsko-irlandzkich.

Polhu (PAT) W sobotę **przybył do Londynu premier Ulsteru.** Z chwilą jego przyjazdu **pertraktacye angielsko-irlandzkie weszły w nową fazę.** Lloyd George ustalił już główne warunki dla rządu ulsterskiego.

Londyn (PAT) Biuro Reutera donosi: Odnośnie do kwestyi irlandzkiej donoszą, że **sytuacya jest nadal poważna.** Uwolnienie uwięzionych sinfeinistów odbywa się w dalszym ciągu.

najgorszej blokady gospodarczej. Suma 132 miliardów marek w złocie, mająca być wypłacona koalicyi, wzrosła dzisiaj do 7 tysięcy miliardów marek papierowych. Jest powszechnie wiadomo, mówił minister, iż **w najbliższym czasie nasza zdolność płatnicza dojdzie do kresu, a wtedy naród niemiecki będzie musiał walczyć o swój byt i o egzystencyę państwa niemieckiego.**

Niemiecka organizacya morderców.

Berlin (PAT) W dniu 2 listopada saski minister spraw zagranicznych Lipiński wystąpił z sensacyjnemi rewelacyami **o kontrrewolucyjnej wojskowej organizacyi Eschericha w Saksonii.** Obecnie „Leipziger Volkstageszig.“ ogłasza tajne akta tej organizacyi. Z dokumentów tych następujący ustęp charakteryzuje tę organiz. jako związek notorycznych morderców. Ustęp ten brzmi: „Bezczelność Francuzów nie zna już granic. Wszelka ustępliwość wobec nich niema celu. **Trzeba się więc zorganizować i mordować tych psów francuskich** (!) Wszelkie sposoby są wskazane“. **Również wobec innych przeciwników politycznych organizacya ta wydała hasło ich mordowania.** Rewelacye powyższe wywołały w Niemczech niebywałą sensacyę.

O rokowania polsko-niemieckie

Paryż. (PAT). Ag. Havasa donosi: Wobec wiadomości z kół niemieckich, jakoby konferencya ambasadorów zaproponowała, aby delegaci Niemiec i Polski dla rokowań gospodarczych w sprawie Górnego Śląska porozumieli się bezpośrednio co do wyboru przewodniczącego, należy stwierdzić, **że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy.**

Echa śmierci premiera japońskiego.

Poldhu. (Radio. PAT) Uczestnicy konferencyi waszyngtońskiej przyjęli tragiczną śmierć premiera japońskiego, jako dotkliwy cios dla konferencyi.

Poldhu. (Radio. PAT) Doniesienie z Waszyngtonu podaje, że na wyspie Jap podczas konferencyi waszyngtońskiej kabel Guam ma być oddany do użytku Stanów Zjednoczonych. **Zabójstwo premiera japońskiego nie pozwoliło na ostateczne uregulowanie konwencyi między Japonią, Anglią i Francyą,** która dobiegała szczęśliwie do końca.

Niemcy celowo dążą do bankructwa.

Paryż 7 bm. (PAT) Ag. Havasa donosi: **Poincare** zwraca uwagę w „Matin“, że **Niemcy istotnie dążą do ogłoszenia bankructwa, celem uniknięcia spełnienia przyjętych na siebie zobowiązań.** Poincare zaznacza, że o ileby Niemcy nie dotrzymały terminu wypłaty, w takim razie Francya jest gotową zgodzić się na udzielenie im pewnej zwłoki pod warunkiem otrzymania pewnych rękojmi, ale w takim razie nie zgodzi się już na żadne ustępstwa.

Drezno (PAT) Obecny minister obrony państwa dr Gessner przemawiał w Dreźnie na temat odbudowy gospodarstwa państwa, przyczem dodał, że spadek marki niemieckiej oznacza przywrócenie

Płynne aluminium

płyn srebrnobarwny

raz jeden w stanie zimnym przeciągnięty chroni żelazo od rdzy, zdobi srebrnym połyskiem i pokrywa bezwarunkowo każdą powłokę i każdy materyał.

Schnie natychmiast!

1 kg. wystarczy na około 20 m² powierzchni

Wytrzymałość absolutna!

na wszelkie wpływy atmosferyczne, na działanie wody, żaru czerwonego i zimna.

Najtańsza, najtrwalsza i najodpowiedniejsza powłoka na piece wszelkiego rodzaju, przewody parowe, maszyny, cylindry motorowe, kraty, poręcze, parkany i t. p. wyroby z żelaza i blachy.

Dostawa natychmiastowa

Próbny flakon 300 Mkp.

Wyłączna sprzedaż na Polskę, Ukrainę i Rumunię

INŻYNIER PAWEŁ BESTER

KRAKÓW, RYNEK L. 14. 5738

WAGĘ do ważenia bydła, o udźwigu 1250 kg. z mostkiem kompletną, prawie nową, sprzeda tanio „PION“, Lwów, Lwowska 48 Tel. 476.

KOCIOŁ PAROWY 100 m² pow. ogrzew. 7 atm. kompletny, z armaturą, do sprzedania u firmy „PION“, Lwów, Lwowska 48. Tel. 476. 5748



Skutek poręczony!

Tysiące podziękowań do przejrzenia!

Pełny, piękny, jędrny biust można uzyskać przez użycie **pod gwarancyą nieszkodliwego Dra med. A. RIX'A kremu na piersi.** W każnym wieku szybki i pewny skutek. Zabieg zewnętrzny. Jedyny krem na piersi, który, dla jego wspaniałej skuteczności, trzymają apteki, perfumerye i t. d. Próbna puszka 120 Mkp., duża puszka, wystarczająca na osiągnięcie skutku 150 Mkp., dalej dra Rix'a maść przeciw piegom 40 i 80 Mkp. Wysyłka bezwarunkowo dyskretna. Porto osobno. **Główny skład drog. Rem i Ska, w Krakowie, Rynek gł. 37;** następnie perf. Drobner, plac Szczepański; perf. Leserkiewicz, plac Szczepański; perf. J. Ihnatowicz, Sukiennice; drog. Link, ul. Sławkowska; perf. Komorowski, ul. Floryańska. 5768

SAMOCHODY OSOBOWE

nowe, używane i **ciężarowe**

rozmaitej siły i marki, przyczepki do samochodów ciężarowych dostarcza

„AUTOCENTRAL“

Sp. z ogr. odp. 5766

Kraków, Grodzka 49. Tel. 1300.

Najem samochodów na tury.

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA!

nawet zupełnie zniszczone

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia

Pierwsza w Małopolsce Pracownia dla naprawy maszyn biurowych

Wykonuje dokładnie, prędko i pod gwarancyą 5463

W. KEYHA, mechanik, Kraków, Floryańska 3.

Piły gatrowe

reimscheidowskie, cyrkularne, taśmowe, toczki szmirglowe, pilniki, szczeliwa w płytach i warkoczach jak również pasy popędowe, rzemyki, oliwiarki, staufery, odpadki bawełniane oraz wiertarki i uchwyty do tychże jak i do tokarek, szlifierki, kuźnie polowe i pionfery, kowadła, wielokrążki, lewary, pompki i wszelkie narzędzia i przybory techniczne do tartaków, kopalń i warsztatów dostarcza ze składu

Biuro techniczne J. Weingrüna

Kraków, Grobie 17-19. Telef. 2145. 5737

Ze względów walutowych

jest obecnie najtańszą

pierwszorzędna maszyna do pisania

„MERCEDES“

Generalna reprezentacya: 5722

NORBERT EHRLICH, Lwów, Słowackiego 4.

Zastępca na Kraków poszukiwany.

Wielopole 15. Wielopole 15.

Małopolska wytwórnia swetrów

„SWEATER“

Sp. z ogran. odpow. Kraków, ul. Wielopole L. 15

poleca: 5788

swetry, żakiety damskie i dziecięce, szale, czapki, chustki wełniane i t. p. — w najlepszych gatunkach.

Ceny fabryczne. Ceny fabryczne.

Przyjmuje się swetry do odświeżenia i przeróbki.

Vr. III. 6653/21.

Wyrokiem Sądu okręgowego w Krakowie, jako Sądu doraźnego z dnia 31 października 1921 r. skazano Franciszka Madurę lat 19 z Wadowic i Franciszka Skrzypka lat 17 z Ludwinowa, za zbrodnię rabunku z §§ 190 192, 194 uk. popełnioną dnia 20 października 1921 w Modlnicy w domu Zofii Wyzgowej na karę ciężkiego więzienia, obostrzonego ciemnicą dnia 20 października każdego roku, a to Madurę przez 20 lat, Skrzypka przez ośmnaście lat. 5780

Introligator-werkmistrz

dzielny organizator, inteligentny zawodowiec, obeznany gruntownie z maszynami introligatorskiemi wszelkiego rodzaju, potrzebny na stanowisko jednego z werkmistrzów wielkiej introligatorni. Stanowisko stałe i dobre. Posada wolna zaraz. Zgłoszenia uprasza: 5785

DRUKARNIA I KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

Poznań.

Potrzebni zaraz na stałe i przyjemne zajęcia:

chemigraf-trawiacz

kilku introligatorów

stereotyper na stereotypy płaskie i okrągłe

odlewacz czcionek

obeznany z maszyną t. zwaną Mergenthaler Komplett. — Zgłoszenia uprasza:

DRUKARNIA I KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

Poznań. 5784

TOWARZYSTWO AKCYJNE

DLA MIĘDZYNARODOWEGO TRANSPORTU

SCHENKER i SKA

LWÓW, ULICA TRZECIEGO MAJA 5

FILJA: RÓWNO

ZAŁATWIA WSZELKIEGO : RODZAJU : EKSPEDYCYE

5561

MOTORY elektryczne,

Gwoździe od 2 do 6“

długie, w ładunkach tylko cało-wagonowych, 5630

Cynę angielską, Pilniki, Płachty

nieprzemakalne do krycia wagonów — poleca ze składu BIURO TECHNICZNE

Bolesława de DAHLKE

W KRAKOWIE, ul. Siemiradzkiego 35. — Telefon 2180.

Dla Kupców!

Stelaż niklowany z 4-ma szklanemi półkami do okna wystawowego długości 1·50 m. wraz z 2-ma bocznemi długości 75 cm. sprzedam w całości lub oddzielnie. Wytwórnia ciast „Wspaniałość“, Bernadyńska 2. 5664

Klisze fotograficzne

używane do umycia, kupuje wszelką ilość i płaci najwyższe ceny. Prosimy podać ilość i formaty. Reflektujemy na transporty jedynie od 1000 szt. w jakichkolwiek formatach. **Fabryka widoków szklanych „ARS“, Zawiercie, Ziemia Piotrkowska.** 5434

Futro męskie

(selskin) w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi drukarni Ludowej, ulica Dunajewskiego 5.

Międzynarodowe Tow. Handlowe „PAX“, Sp. z ogr. odp. w Bielsku

ul. Główna 7. ul. Główna 7.

DZIAŁ PAPIEROWY.

Nadeszły większe transporty **rolek krepowych** w różnych barwach, najlepszej jakości. Tutki i bibułki **„Sofal“** po cenach fabrycznych 5781

MASZYNY do wyrobu cegieł szamotowych lub cementowych it.p. dostarcza tanio „PION“, Lwów, Lwowska 48. Tel. 476 5740

Marmoladę z jabłek

na cukrze pierwszej jakości w skrzynkach tylko hurtownie dostarcza 5787

Polskie Tow. Handlowe S. A.

w Krakowie, Sławkowska 1. Oddział spożywczy.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“, Sp. z o. o.: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Grund.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.